

Raport z jazdy
CPI Popcorn



PRAŻONA KUKURYDZA

Co można kupić za niecałe 6000 złotych? Motocykl? Jeżeli masz dwie lewe ręce i nie chcesz uczyć się podstaw mechaniki, lepiej sobie odpuść ten pomysł. A może skuter? To już prędzej, ale nie ten z najwyższej półki, raczej średniak. Na przykład CPI Popcorn.

Tekst i zdjęcia Jacek Ociepko

Przyglądając się CPI stojącemu na parkingu, trudno do czegośkolwiek się przyczepić. Przyjemna dla oka, nowoczesna stylistyka nie zdradza, że mamy do czynienia ze skuterem zaliczanym do tych tańszych. Co więcej, ogromna chromowana osłona tłumika wygląda jak gdyby wzięto ją ze „125”. Dobrego obrazu dopełniają solidny tylny bagażnik i wzbudzające zaufanie podnóżki dla pasażera. OK, na próżno szukać w Popcornie ekstraszów w postaci ciekokrystalicznych wskaźników paliwa czy też obrotomierza. Przecież jest to tylko najwyżej-sza pięćdziesiątka.

Ale problemy z uruchomieniem silnika są czymś obcym. Wystarczy przyciśnięcie



▲ Biały przycisk na suwaku kierunkowskazów służy do ich wyłączenia.



▲ To, co najniezbędniejsze: prędkościomierz, zegar i wskaźnik paliwa.

guzika startera, przy równoczesnym zaciśnięciu klamki dowolnego hamulca. Co ciekawe, CPI dużo lepiej czuje się w chłodne niż upalne dni. Gdy temperatury przekraczają 30 °C, trzeba nieco dłużej przytrzymać guzik z piktogramem rozrusznika i można ruszać w drogę. Fazę rozgrzewania da się mocno ograniczyć. Gdy temperatura na dworze osiągnie wartości przeciętne dla wczesnej jesieni w naszej strefie klimatycznej, wystarczy jeden obrót wału, by silnik zaczął pracować. Niemniej, nie wolno zapominać o konieczności rozgrzania jednostki przed dalszą jazdą. Spore zdziwienie wśród oglądaczy wzbudza masywny tłumik, jakby żywcem wzięty ze skutera wyższej klasy. W chromowanej puszcze mieści się prosty katalizator, dzięki któremu pięćdziesiątka powinna spełniać normę Euro 2. Czy tak jest naprawdę, pozostaje nam wierzyć na słowo.

Chęć zredukowania kosztów widać po konstrukcji kół. Nie są to filigranowe aluminiowe odlewy, których stylizacja potrafi przyprawić o zawrót głowy. W CPI zdecydowano się na użycie 12-calowych obręczy wykonanych z kilku stalowych wyłoczek. Są one obute w standardowe dla tej klasy skuterów opony o dźwięcznie

brzmiejącej nazwie Cheng Shin i rozmiarach odpowiednio: 120/70-12 z przodu i 130/70-12 z tyłu.

Pod względem funkcjonalności CPI Popcorn nie ma się czego wstydić. W przejrzystym kokpicie znalazły się wszystkie elementy ułatwiające codzienną eksploatację. Znajdziemy tam duży, czytelny prędkościomierz z licznikiem całkowitego przebiegu. Drugi z zegarów to wskaźnik poziomu paliwa, na którego cyferblacie umieszczono również kontrolki kierunkowskazów, światła drogowych i minimalnego poziomu oleju. Pod siedzeniem znajdziemy schowek, w którym zmieści się co najwyżej mały kask otwarty. Niewiele? Niby tak, ale konkurenci z tej klasy cenowej nie zagwarantują wiele więcej, o ile w ogóle.

W CPI zrezygnowano z klasycznego zlokalizowania wlewów benzyny i oleju pod kanapą. Pierwszy z nich umieszczono w górnej części zadupka, tuż przed bagażnikiem. Zaletą takiego rozwiązania jest to, że podczas tankowania nie trzeba podnosić kanapy. Wystarczy odblokować korek kluczykiem i sprawa załatwiona. Zbiorniczek oleju umieszczono za to pod przednią częścią kanapy, tuż za przekro-

kiem. Dostępu do niego chroni plastikowa, otwierana kluczykiem zaślepka. Według zapewnień producenta, nie będziecie tam zagląдали częściej niż raz na 700 kilometrów. Ale we wszystkich współczesnych skuterach nie jest to częsta czynność.

Wystarczy tego kadzenia. Przecież Popcorn musi mieć też jakieś wady. No i rzeczwiście ma. Nieco krytyki należy się elementom zawieszania. Są one zbyt miękkie i nie pomoże tu przestawienie napięcia tylnej sprężyny w jedną z czterech pozycji; przedni widelec to prosta konstrukcja, pozbawiona jakichkolwiek możliwości regulacji. Już podczas siadania poczujecie, jak kanapa CPI delikatnie przysiadzie i nie będzie to wina zbyt miękkiej gąbki użytej do jej wykonania. Podczas jazdy zawieszenie sprawuje się dosyć dobrze, aż do momentu, gdy wjedziecie na pralkę pod światłami. Zbyt miękkie sprężyny najpierw mocno się ugną, a gdy przednie koło znajdzie się nad doliną, wystrzelą je mocno do przodu. Efekt jest taki, że skuter zaczyna wierzgać niczym mokry pies, a przechodnie na wasz widok pękają ze śmiechu. Takie są niestety prawa ekonomii. Za relatywnie niewielkie pieniądze nie można mieć przecież wszystkiego. ■

► W CPI wlew zbiornika oleju umieszczono pod przednią częścią siedzenia.

▼ Na wypadek awarii rozrusznika w rezerwie jest solidny kopniak.



▲ No i stało się. Nowe normy emisji spalin zaczynają dotyczyć również skuterów. Dlatego Popcornia zaopatrzone w katalizator.

CPI Popcorn

dane techniczne

Silnik	
Budowa	1-cylindrowy, 2-suwowy
Chłodzenie	powietrzem
Pojemność	49 cm ³
Moc maksymalna	3,77 kW (5,13 KM)
Zasilanie	gaźnik
Akumulator	12 V/3 Ah

Podwozie	
Rama	z rur stalowych
Zaw. przedniego koła	widelec teleskopowy
Zawieszenie tylnego koła	jeden amortyzator
Hamulec przedni	1 tarcza
Hamulec tylny	bębnowy
Wymiar opon (przód)	120/70-12
Wymiar opon (tył)	130/70-12

Wymiary i masy	
Masa z paliwem	85 kg
Masa całkowita	240 kg
Rozstaw osi	1260 mm
Wysokość siedzenia	760 mm

Wposażenie	
Schowek na kask	●
Schowek na drobiazgi	-
Bagażnik	●
Topcase	-
Ostłona przed wiatrem	-
Dodatkowe zabezpieczenie przed kradzieżą	-
Wskaźnik ilości paliwa	●
Zegar	●
Licznik przebiegu dziennego	-
Rozrusznik elektryczny/hołny	●●
Podstawa centralna/boczna	●●
Cena	5 500 zł